

dr hab. Piotr Długosz, prof. UKEN
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Ul. Podchorążych 4
30-084 Kraków

RECENZJA

Recenzja pracy doktorskiej mgr Radosława Rybczyńskiego, „Determinanty podjęcia nauki w ramach uczelni niepublicznych na przykładzie wrocławskiego i opolskiego oddziału Wyższej Szkoły Bankowej. Studium socjologiczne” napisana pod kierunkiem dr hab. Barbary Wiśniewskiej-Paź

Przedstawiona do recenzji praca doktorska liczy 475 stron. Dysertacja składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy rozdział dotyczy paradygmatów socjologii edukacji. Drugi rozdział podejmuje kwestie społeczeństwa opartego na wiedzy. W trzecim rozdziale znajduje się analiza szkolnictwa wyższego w Polsce z uwzględnieniem podziału na uczelnie publiczne i niepubliczne oraz wykazaniem ich specyfiki. W niniejszym rozdziale jest też *case study* Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu. Kolejny, piąty rozdział jest poświęcony metodologii badań. W nim opisano szczegółowo strategie badawcze stosowane przez Autora pracy w celu rozwiązania problemu badawczego, jaki został postawiony na wstępie pracy. Ostatni szósty rozdział jest poświęcony analizie wyników badań własnych. Dysertacja kończy się podsumowaniem i wnioskami. Pracę uzupełniają załączniki, w których znajduje się min. narzędzie badawcze oraz dokumenty obrazujące funkcjonowanie opisywanej uczelni.

W recenzowanej pracy występuje klasyczny podział na część teoretyczną i empiryczną. W części teoretycznej pojawiają się konstrukty teoretyczne opisujące i wyjaśniające funkcjonowanie systemu edukacyjnego. Przedłożona do recenzji praca podejmuje tematykę przynależną do obszaru socjologii edukacji. W zasadzie można by napisać, iż jest to *case study* podejmujące zagadnienie funkcjonowania prywatnej uczelni wyższej w drugiej dekadzie XXI w Polsce. Wiedza na temat funkcjonowania tego typu instytucji edukacyjnej jest budowana m.in. na podstawie obserwacji własnej mgr Radosława Rybczyńskiego, który był pracownikiem badanej uczelni. Jest ona też oparta na dokumentach zastanych oraz w dużej części opiera się na źródłach wywołanych, czyli badaniach własnych doktoranta.

W części empirycznej zaprezentowano rozkłady odpowiedzi na pytania kwestionariusza ankiety. Na podstawie uzyskanych danych są poszukiwane odpowiedzi na pytania badawcze. Na podstawie odpowiedzi respondentów są także weryfikowane hipotezy badawcze.

W tym miejscu pojawia się pierwsza wątpliwość dotycząca struktury pracy. W pracy są zaburzone proporcje treści: 2/3 objętości dysertacji przeznaczono na analizy badań, a tylko 1/3 została poświęcona zagadnieniom teoretycznym.

Wydaje się po pierwsze, iż rozdział empiryczny powinien być krótszy, dane są niepotrzebnie analizowane podwójnie (analiza częstości i analiza odsetka odpowiedzi), co wydatnie zwiększa liczbę stron pracy doktorskiej. Po drugie, lepszym rozwiązaniem byłoby podzielenie pracy na dwie części (część teoretyczna I, i część empiryczna II). W ramach II części pracy powinny pojawić się rozdziały tematyczne. Wtedy analizy byłyby bardziej czytelne.

Rozdział pierwszy dysertacji ma na celu zaznaczenie kontekstu, w jakim obecnie odbywa się proces edukacyjny. Autor zwraca uwagę na współczesne wyzwania płynące z fazy rozwoju społecznego, jakim jest społeczeństwo oparte na wiedzy. Tutaj doktorant słusznie zauważa, iż „społeczeństwo oparte na wiedzy to taki model społeczeństwa, w którym szkolnictwo, szczególnie wyższe powinno odgrywać kluczową rolę w rozwoju jednostek i łatwego przystosowania się ich do otaczającej nas, szybko zmieniającej się rzeczywistości” (s. 17). Zaprezentowana powyżej teza może *implicite* wskazywać, iż autorowi najbliższe jest do podejścia funkcjonalnego, w którym to szkolnictwo jest traktowane jako agenda socjalizacyjna mająca na celu przygotować młodych ludzi do pełnienia zawodowych i społecznych ról w społeczeństwie dorosłych.

Niewątpliwie analiza ideologii merytokratycznej jest prawidłowym krokiem poczynionym po to, by pokazać szerszy kontekst i tło społeczno-kulturowe, w jakim funkcjonują współczesne społeczeństwa. Kredencjalizm jest przykładem na to, iż w nowoczesnym społeczeństwie młodzież zinternalizowała sobie cele kulturowe (wysoki status społeczny, sukces materialny) oraz środki prowadzące do niego (dyplom wyższej uczelni). Tym samym pojawia się wyjaśnienie boomu szkolnictwa wyższego w Polsce oraz innych krajach postkomunistycznych. W podsumowaniu Autor trafnie zwraca uwagę, iż „z jednej strony *kredencjalne młyny* będące odpowiedzią systemu na potrzeby rynku, prowadzą do inflacji dyplomów wypuszczając ich znaczące ilości na rynek i nie zawsze idzie to w parze z ich jakością. Z drugiej strony ten boom edukacyjny pozwolił grupom niżej sytuowanym na poprawę swojego wykształcenia, nie doprowadziło to jednak do wyrównania ich statusu społecznego z grupami wyżej sytuowanymi, gdyż te podjęły edukację na wyższym poziomie (np. studia MBA, doktoranckie)”.

Warto dodać, iż o ile w trakcie trwania boomu edukacyjnego liczba studentów studiów (licencjat+magisterskie) wzrosła czterokrotnie, to liczba studentów studiów doktoranckich skoczyła w latach 90. XX w. z 2,7 tys. do 43 tys. w 2013 r. (w tym przypadku mamy szesnastokrotny wzrost liczby studentów).

Autor wymienia też nurty będące w opozycji do funkcjonalnych teorii edukacji, takie jak odszkolnienie społeczeństwa Ivana Illicha. Na następnych stronach dysertacji pojawiają się

konceptyje Ralpa Turnera, Erla Hoppera oraz Adriana Raftery i Michaela Houta. Z jednej strony, przywołując konceptyje powyższych badaczy doktorant sygnalizuje też selekcyjną funkcję edukacji, gdzie studia wyższe mogą stanowić drugi próg selekcyjny. Z drugiej strony, brakuje domknięcia powyższej problematyki za pomocą paradygmatu konfliktowego. Lepiej byłoby, gdyby zamiast prezentacji różnych teorii dotyczących nierówności edukacyjnych w pracy znalazł się podrozdział na temat konfliktowego ujęcia edukacji. Postulat wydaje się zasadny, gdyż na stronach 45-47 pojawiają się główne konceptyje eksplikujące nierówności edukacyjne w ujęciu Samuela Bowlesa i Huberta Gintisa (reprodukcja stosunków ekonomicznych), Pierre'a Bourdieu (reprodukcja kulturowa) oraz Basila Bernsteina (kod rozwinięty vs ograniczony). Szkoda, że doktorant nie sięgnął po teorię Raymonda Boudona (pierwotny i wtórny efekt stratyfikacyjny) gdyż w niej są zawarte hipotezy, które są bardzo adekwatne do podejmowanej problematyki w pracy. Można założyć, iż uczelnie niepubliczne częściej wybierać będą uczniowie z niższym statusem i gorszymi stopniami szkolnymi. W rozdziale teoretycznym należało też zaprezentować nowy typ nierówności edukacyjnych, jakimi są nierówności horyzontalne (Alicja Zawistowska, Henryk Domański). Są one odpowiedzią jednostek wyposażonych w kapitały na umasowienie edukacji wyższej.

W kolejnym – drugim rozdziale znajdują się kwestie dotyczące przeobrażeń systemu edukacyjnego w Polsce, finansowania edukacji, determinant edukacji, znaczenia edukacji w świetle sondaży CBOS. Po analizie wymienionych powyżej obszarów pojawia się następny rozdział, gdzie Autor portretuje system szkolnictwa wyższego. Pojawiają się w niniejszym rozdziale historyczne aspekty szkolnictwa wyższego, statystyki ukazujące przemiany, dane na temat szkolnictwa wyższego w województwie dolnośląskim i opolskim.

W tym miejscu muszę się odnieść krytycznie do zawartości niniejszego rozdziału. Autor pisze: „Skupiłem się głównie na badaniach CBOS, gdyż chcąc zgłębić ten temat prowadzony przez inne instytucje w Polsce i na świecie musiałbym mu poświęcić odrębną publikację” (s. 77). Trudno zgodzić się z takim podejściem, w którym pomija się istotne dane pochodzące z badań: „Bilans Kapitału Ludzkiego”, „PISA” (Programme for International Student Assessment) czy „Diagnoza Społeczna”. Lepszym rozwiązaniem zamiast analizowania sondaży dotyczących celów życiowych byłoby pokazanie danych na temat stopy zwrotu ze studiów wyższych. Tutaj uzyskujemy dokładne dane, na jakich uczelniach oraz jakie kierunki warto studiować. Jest też do dyspozycji narzędzie cyfrowe ELA (Ekonomicznych Losów Absolwentów) pokazujące losy absolwentów.

Niezbyt fortunne jest też opieranie analiz na starych danych sondażowych. Przykładowo, na 78 s. pojawia się prezentacja danych aspiracji edukacyjnych młodzieży szkół

średnich z 1991 r. Należało sięgnąć też do najnowszych danych z 2021 r. pokazujących w miarę aktualne trendy aspiracji edukacyjnych młodzieży. Ostatnie lata są bardzo dynamiczne i mogły znacząco wpłynąć na postawy młodzieży. Ponadto porównując najnowsze dane z wcześniejszym, można zaobserwować dynamikę zjawiska. Tak jak to zostało zrobione w przypadku analizy liczby osób studiujących na studiach w Polsce oraz liczby osób zrekrutowanych na studia w Polsce (2008-2021) s. 114-115. Ponadto za niedociągnięcie w konstrukcji pracy należy uznać brak przeglądu badań nad aspiracjami edukacyjnymi młodzieży.

Rozdział czwarty jest szczegółowym opisem uczelni prywatnej prowadzącej działalność we Wrocławiu i Opolu. Autor kreśli na kolejnych stronach strategię uczelni i jej główne założenia, ofertę edukacyjną, strukturę organizacyjną, kulturę organizacyjną, współpracę uczelni z rynkiem pracy. Niniejszy rozdział wprowadza czytelnika w meandry instytucji edukacyjnej i pokazuje, w jaki sposób ona działa oraz jak sobie radzi na edukacyjnym rynku. Wiedza z omawianego rozdziału jest dobrym wprowadzeniem do badań wśród studentów niniejszej uczelni.

Rozdział piąty jest rozdziałem metodologicznym, w którym Doktorant zapoznaje czytelnika z celami badań, problemami badawczymi, hipotezami, zmiennymi, metodami i technikami; na końcu rozdziału znajduje się informacja na temat badań pilotażowych. Niewątpliwie głównym celem badawczym było rozpoznanie determinant wyboru uczelni niepublicznej. Autor stawia pytanie w formie dopełnienia: Jakie są determinanty podjęcia płatnej nauki w WSB we Wrocławiu?

Do głównego problemu badawczego zostało postawionych sześć pytań dodatkowych, które mają na celu uszczegółowienie problematyki badawczej. Następnie w tekście są zaprezentowane hipotezy, które miały stanowić odpowiedź na pytania badawcze. Z jednej strony zostało to przygotowane zgodnie z zasadami metodologii normatywnej. Z drugiej strony nie wszystkie hipotezy są odpowiedziami dla stawianych pytań badawczych. Przykładowo, w hipotezie nr 6 stwierdza się, iż według studentów sytuacja na rynku pracy nie determinuje decyzji o podjęciu studiów na uczelni niepublicznej (s. 181). W związku z powyższym problem badawczy powinien być skonstruowany w formie pytania do rozstrzygnięcia (czy), a nie w formie pytania do dopełnienia (jaki), gdyż *implicite* zakładamy, że takowy wpływ jest, a naszym zadaniem jest zmierzenie jego siły.

Kwestia zmiennych opisana nader lakonicznie zasługuje na komentarz. Po pierwsze, w żadnej ze sformułowanych hipotez nie pojawia się zmienna niezależna. Jeśli Autor zakłada, że zmienna płeć może mieć istotny wpływ na determinanty wyboru uczelni, to należało to wcześniej założyć na poziomie pytań badawczych. Analogicznie jest z pozostałymi zmiennymi

niezależnymi. Wszystkie skonstruowane hipotezy są hipotezami egzystencjalnymi. W takiej sytuacji badania mają charakter opisowy. W przypadku sięgnięcia po zmienne niezależne należy przyjąć, iż hipotezy są w postaci zdań wskazujących na zależność między dwoma zmiennymi. W ogóle wyciągnięcie zmiennych *ad hoc*, bez wcześniejszego zdefiniowania podstawowych pojęć pojawiających się w pracy, bez naszkicowania modelu heurystycznego, czy też bez podania uzasadnienia teoretycznego należy traktować jako niedociągnięcie metodologiczne w pracy.

Kwestie doboru metod i technik badawczych zostały opisane szczegółowo, gdzie dokładnie widać, w jaki sposób został pozyskany materiał badawczy. Autor twierdzi, iż do zebrania materiału zostały wykorzystane metody ilościowe i technika papierowego wywiadu kwestionariuszowego (s. 182). Nie do końca są to właściwe określenia, gdyż w socjologii *explicite* stosowana metoda nosi miano sondażu, a technika badawcza jest zwana ankietą audytoryjną. Do pozytywnych stron w metodologii badań należy zaliczyć skrupulatny dobór próby oraz realizację pilotażu, który pozwala na eliminację błędów w narzędziu badawczym.

Rozdział szósty jest w całości poświęcony analizom materiału badawczego. Na wstępie doktorant charakteryzuje próbę badawczą, biorąc pod uwagę płeć, wiek, kraj pochodzenia, poziom studiów, tryb studiów, kierunek studiów. W tym miejscu należy wskazać, iż w kategoryzacji wieku (tabela 29) popełniono błąd tworząc kategorię „powyżej 55 lat” z dwoma osobami. Kategorie powinny mieć podobne przedziały, jeśli chcemy je stosować w analizach dwuzmiennych.

W szczegółowych analizach zawartych na kolejnych stronach dysertacji Doktorant weryfikuje stawiane hipotezy. Z prowadzonych analiz wynika, iż wszystkie hipotezy zostały zweryfikowane pozytywnie poza hipotezą nr 3. Biorąc pod uwagę wszystkie odpowiedzi z badań potwierdzono też hipotezę główną zakładającą, iż głównymi determinantami decydującymi o rozpoczęciu nauki w uczelni wyższej we Wrocławiu są dążenia związane z poprawą swojego statusu społecznego.

W odniesieniu do powyższego rozdziału należy stwierdzić, iż zostało wykonane mnóstwo drobiazgowych analiz służących identyfikacji determinantów kierujących wyborem studiów. Niewątpliwie napisanie tego rozdziału wymagało sporo pracy i umiejętności. Jednakże w niniejszych analizach także występują błędy, które należy wypunktować.

Pierwszy zasadniczy błąd polega na nieprawidłowym dobraniu technik analitycznych do materiału badawczego. Wszystkie mierzone zmienne w badaniach miały charakter jakościowy (nominalny, porządkowy). W związku z tym należało analizować odsetki

odpowiedzi, redukować skale tak, aby te dane w prosty sposób można było odnieść do stawianych hipotez. Dobrym przykładem jest odpowiedź na pytanie ze 200 s.

W tabeli 39 zostały zaprezentowane liczby bezwzględne będące wskaźnikami wybieranych odpowiedzi na pytanie w kwestionariuszu. Następnie na wykresie 25 zostały zaprezentowane odsetki dla tego samego pytania, a pod wykresem pojawia się fraza: „kwartył pierwszy wynosił 3, mediana 4, a kwartył trzeci 5”. Powyższe stwierdzenie nie daje żadnej wiedzy na temat analizowanego problemu. Miary tendencji centralnej i miary dyspersji stosujemy najczęściej do zmiennych ilościowych. Zmienne jakościowe raczej analizuje się za pomocą odsetek. Kwartył czy medianę wykorzystuje się przy zmiennych ilorazowych, takich jak np. dochody. Wtedy można powiedzieć, ile wynosi mediana dochodów, czyli jaka kwota dzieli szereg na dwie równe części oraz jaka jest różnica w dochodach między pierwszym a czwartym kwartyłem. Ponadto biorąc pod uwagę, iż skala ma pięć pozycji poprawne będzie używanie kwintyli, a nie kwartyli.

Są też w stosowanych pytaniach kwestionariuszowych błędy. Na 197 s. pojawia się pytanie „Czy wykształcenie podnosi poczucie własnej wartości?” Oferowane odpowiedzi to: zdecydowanie podnosi, raczej podnosi, nie zmienia, raczej obniża, zdecydowanie obniża. Jeśli pytanie zostało sformułowane za pomocą partykuły czy i jest ono do rozstrzygnięcia to bardziej adekwatne będą odpowiedzi „tak albo nie”. Zatem mamy tutaj błąd nieadekwatnych odpowiedzi do treści pytania. Takich błędów można znaleźć kilka w niniejszej pracy.

Na s. 199 pojawia się błąd asymetrii skali. Abstrahując od treści pytania, gdyż omawiana skala pojawia się w wielu pytaniach, mamy następujące pozycje skali: bardzo mało istotny, mało istotny, obojętny, istotny, bardzo istotny. Jeśli z jednej strony jest odpowiedź „bardzo mało istotny” to z drugiej strony skali powinna być „bardzo dużo istotny”. Jeśli mamy „istotny” to przeciwieństwem będzie nie „mało istotny” tylko odpowiedź „nieistotny”. Skala jest zatem niesymetryczna.

Zastrzeżenia budzą też wykorzystywane techniki analityczne. Autor nie stosuje narzędzi do redukcji przestrzeni własności skal. Przykładowo zamiast drobiazgowego analizowania 50 komórek tabeli 104 na s. 301 można było zredukować odpowiedzi na skali „oczekiwania studentów” do „ma znaczenie”, „ani tak, ani nie”, „nie ma znaczenia” (w tym przypadku pojawia się nieadekwatność skali, gdzie są oferowane odpowiedzi „raczej oczekuję tego”, „bardzo tego oczekuję”). Po takim przekodowaniu mamy 30 komórek i wyraźniej widać, czy występują związki z analizowaną zmienną.

W powyższym przypadku jak też w wielu innych można było też skutecznie zastosować analizę korelacyjną by sprawdzić, czy związek jest istotny statycznie i jaka jest siła tego

związku. Ogólnie rzecz biorąc umiejętne stosowanie narzędzi redukcji przestrzeni własności poprawiłoby przejrzystość prowadzonych analiz i znacznie zmniejszyło objętość pracy.

Podsumowując przygotowaną recenzję należy stwierdzić, iż mgr Radosław Rybczyński wybrał problem naukowy, który wymagał pogłębionych studiów teoretycznych oraz badań empirycznych. Doktorant do rozwiązania problemu zastosował metodologię ilościową, wykorzystując ankietę audytoryjną do zebrania materiału badawczego. Na podstawie uzyskanych danych zostały zaprezentowane determinanty podjęcia nauki w badanej uczelni. We wnioskach zostały też przedstawione wskazówki praktyczne mające na celu zwiększenie atrakcyjności uczelni wśród potencjalnych studentów Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu.

Ważne w ocenie niniejszej pracy jest też to, że doktorant ma świadomość ograniczeń wynikających z zastosowanych metod oraz narzędzi badawczych. Niewątpliwie badania mieszane pozwoliłyby na pogłębienie wiedzy na temat czynników stojących za wyborem badanej uczelni, a być może dałyby wiedzę na temat motywów wyboru prywatnej uczelni.

Ocena przedłożonej do recenzji dysertacji nie jest jednoznaczna. Z jednej strony pojawiają się błędy i niedopatrzenia, które rzutują negatywnie na ocenę pracy. Wydaje się, że jest luka między teorią a empirią. Widoczne jest to na etapie konceptualizacji oraz na etapie analiz. Rzadko o ile w ogóle doktorant dokonuje interpretacji zebranego materiału w świetle wcześniej przywoływanych paradygmatów edukacyjnych. Przy konceptualizacji zabrakło zdefiniowania kluczowych pojęć wykorzystywanych w pracy. Operacjonalizacja również nie została potraktowana należycie, z czego wynikły błędy w skalach pomiarowych. Brak wykorzystania teorii efektów stratyfikacyjnych Boudona także należy uznać za poważne uchybienie. Identycznie jest z teorią kapitału kulturowego i habitusu Bourdieu. Należało przywoływaną w pracy teorię Bourdieu rozwinąć i przełożyć ją na zmienne, które mogły pełnić funkcję objaśniającą.

Za pozytywną oceną niniejszej pracy przemawia znajomość paradygmatów edukacyjnych i umiejętność analizy systemu edukacyjnego w ich ramach. Wartościowe w pracy są też odniesienia do rzeczywistości społeczno-kulturowej i próby uchwycenia szerszego kontekstu mającego wpływ na jednostkowe wybory edukacyjne. Wiedza na temat funkcjonowania prywatnej uczelni, odsłonięcie kulis i pokazanie czytelnikowi kultury organizacyjnej oraz strategii działalności na rynku edukacyjnym jest pozytywnym elementem ocenianej pracy. Same badania, mimo że w niektórych miejscach nie są pozbawione wad, zasługują na pozytywną ocenę, gdyż autor poddał zebrany materiał skrupulatnym analizom.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty stwierdzam, że przeważają w ocenie pozytywne aspekty pracy. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Radosława Rybczyńskiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Piotr Długosz